

# Dziękuję za świadectwo miłości do Ojczyzny

Jeśli ktoś oddał życie za swoich przyjaciół, za Ciebie i za mnie, za Ojczyznę – a przez lata nazywano go bandytą i zdrajcą – to co ja mogę mu dać? Jeśli ktoś umierał zatłuczony kolbami, bo nie chciał, nie umiał się poddać – choć nie miał żadnych szans – to co ja mogę mu dać? Jeśli ktoś strzelał sobie w głowę, nie ze strachu przed wrogiem, lecz z obawy, że ból straszliwy wycisnie z jego ust jedno słowo o przyjaciół z lasu – to co ja mogę mu dziś dać?!

**Janusz Kotowski**

Prezydent miasta Ostrołęka

Jeśli ktoś w ubeckiej katorżnicy przeżywał tortury tak straszne, że wobec nich, jak stwierdził rotmistrz Pilecki: „Oświęcim to była igraszka” – to co ja mogę mu dać? Jeśli ktoś złożył w ofierze

komus, kto mężnie przeżył wojnę, a już po klęsce faszyzmu komunistyczni oprawcy połamali kości, odbili nerki, zniszczyli wnętrze, a potem zakopali w nieświęconej ziemi, w rowie czy gdzieś za cmentarnym ustępem – to co ja mogę mu dać? Jeśli ktoś złożył w ofierze



Szczególnym momentem było złożenie kwiatów przez kombatantów z Armii Krajowej.

piękne ludzkie pragnienie przebywania z ukochaną kobietą, czuwania, gdy zasypiają dzieci, budowania domu, modlitwy i czuwania, gdy śmierć zabiera matkę czy ojca – a wybrał las na mieszkanie, tulaczkę i tęsknotę za najbliższymi – bo tego wymagała walka o wolne życie następnych pokoleń – to co ja mogę mu dać? Jeśli rodziny żołnierzy – bohaterów prześladowano przez lata jako krewnych i bliskich bandytów – a one nie mogły nawet zapalić świeczki na grobie ojca czy brata

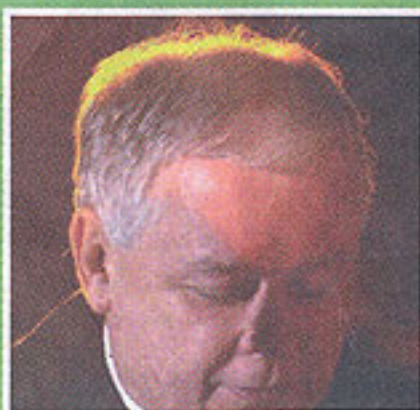


Młodzież z Klubu „Oczko” przygotowała spektakl patriotyczny, który wystawiono na scenie Ostrołęckiego Centrum Kultury.



Pod pomnikiem poświęconym ofiarom komunizmu wieńce złożyły m.in. rodziny ofiar.

– to co ja dziś mogę im dać? Jeśli na śmierć skazano nawet pamięć o żołnierzach wyklętych, jeśli podrečni-



Gościem szczególnym podczas uroczystości był prezydent RP Lech Kaczyński. Jego obecność znacznie zwiększyła rangę uroczystości i była ukłonem wobec rodzin ofiar.

męstwa i symboliczną mogiłą naszych bohaterów. Wreszcie dajemy składaną w sercach obietnicę, że w to miejsce przyprowadzimy dzieci i wnuki, by poznawały prawdę o Polsce i tych, którzy pokochali ją bardziej niż życie.

Doświadczam w swoim sercu wielkiego wzruszenia i dumy. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy z jasną intencją przyszli w ten październikowy wieczór w to miejsce. Dziękuję Panu Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu za trud codziennej walki o godność Polski, za obecność w Ostrołęce i za to, że troszczy się o dzień dzisiejszy a zarazem przywraca naszemu narodowi pamięć o niezwykłej historii. Księdzu Biskupowi i wszystkim kapłanom tej ziemi dziękuję

która mówi więcej niż tomy podręczników. (...) Dziękuję przedstawicielom Instytutu Pamięci Narodowej za wytrwałą pracę, by pokazywać prawdę, za budzenie w Polakach odpowiedzialności za prawdę o Polsce. Dziękuję za obecność i ważne inicjatywy sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, panu Andrzejowi Przewołnikowi. Dziękuję środowisku Fundacji „Pamiętamy”, panu Grzegorzowi Wąsowskiemu, przewodniczącemu Fundacji. Jakże to piękne, że w czasach, gdy tak wielu ludzi myśli tylko o sobie potraficie umiłować Polskę, jej historię, swoim czasem i groszem podzielić się z innymi, służyć umacnianiu prawdy. Niech waszą radością będzie wzruszenie rodzin naszych Bohaterów



Mszę świętą odprawił w kościele farnym bp Stanisław Stefanek.



Podczas konferencji prasowej obaj prezydenci podkreślali doniosłość uroczystości.



Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z młodzieżą w hali widowiskowej im. A. Gołasia.



Salwa honorowa była symbolicznym oddaniem hołdu pomordowanym w ubeckich więzieniach.



Stanisław Gąska, były radny ostrołęcki, od wielu lat walczy o należyty szacunek miejskim pomnikiem upamiętniającym pomordowanych Polaków.

za przewodnictwo w drodze do Boga i uczenie nas wierności Polsce. Rodzinom i bliskim naszych Bohaterów, środowiskom kombatanckim i żołnierskim dziękuję za świadectwo miłości do Ojczyzny, za obecność,

i wdzięczność Tych, którzy dziś mają w sercach dumę, że są córkami i synami ostrołęckiej ziemi. (...)

Serwis fotograficzny przygotował Tomasz Lendo



Przemówienie prezydenta Janusza Kotowskiego wzruszyło nie tylko kombatantów, ale też wielu ostrołęczan, którzy jeszcze kilka dni po uroczystości rozmawiali o nim.